

Przyspieszony rozwój handlu włoskiego w późnym średniowieczu – jego ekonomiczne, ustrojowe i prawne aspekty

1. Uwagi wstępne

Uznaje się, że jedną ze specyficznych cech prawa feudalnego był jego charakter stanowy. W Europie średniowiecznej każda z wielkich grup, na jakie dzieliły się ówczesne społeczeństwa, zaczęła rządzić się własnymi prawami. Szczególnie w okresie monarchii stanowej, kiedy doszło do pełnego wyodrębnienia się tych grup, określanych jako stany, rozwinął się i utrwalił podział na odrębne prawa dla rycerstwa (szlachty), duchowieństwa, mieszczaństwa i ludności wiejskiej. Warto dodać, że w prawach dla wymienionych stanów mogło występować ponadto dodatkowe zróżnicowanie na prawa poszczególnych grup pośrednich. W prawie miejskim pojawiły się przykładowo odrębne normy prawne dla organizacji rzemieślniczych (cechów) oraz organizacji zrzeszających osoby trudniące się handlem (gildie kupieckie).

Prawa miejskie, które rozwijały się we wszystkich państwach naszego kontynentu, zrazu jako normy prawa zwyczajowego, a następnie dzięki orzecznictwu sądów miejskich mających moc precedensów, wreszcie w formie norm prawnych stanowionych przez organy samorządu miejskiego, wywarły istotny wpływ na rozwój średniowiecznego prawa europejskiego jako takiego. Można jednak przyjąć, że najbardziej znaczące były w tej mierze zasady i normy wypracowane przez miasta położone na Półwyspie Apenińskim. Miało to ścisły związek z historią polityczną Italii, jako że dzieje ówczesnych Włoch to w istocie przede wszystkim historia miast, które cieszyły się, szczególnie w okresie późnego średniowiecza, niezależnością i dużym potencjałem ekonomicznym,

co z kolei zapewniało im utrzymywanie autonomii prawnej i stwarzało dogodne warunki dla ich rozwoju gospodarczego¹.

2. „Odrodzenie narodowo-gospodarcze” miast włoskich

Początków owej suwerenności politycznej i prawnej miast włoskich należy szukać jeszcze w czasie rozpadania się imperium Karolingów oraz w związku z późniejszą polityką cesarzy niemieckich. Już za panowania dynastii saskiej (Ludolfingów) dążyli oni do osłabiania pozycji możnowładców, którym udało się wcześniej umocnić na swoich lennach oraz w dużej mierze przejąć zwierzchność nad zamieszkałą tam ludnością. Jednym ze sposobów na to, zarówno na obszarach niemieckich, jak i włoskich, było nadawanie uprawnień hrabiowskich biskupom, czy też wyłączanie podległych im terenów spod władzy świeckich hrabiów, którzy nierzadko usiłowali uwalniać się spod cesarskiego zwierzchnictwa. Szczególne efekty przynosiła ta polityka we Włoszech – diecezji biskupich było tam więcej, a ich stolice znajdowały się w miastach².

¹ Powstanie włoskich gmin miejskich od dawna budziło spory w historiografii. Wyłoniły się dwa główne poglądy (zarówno wśród badaczy włoskich, jak i niemieckich) – część autorów widziała tu kontynuację rzymskich municypiów – tzw. teoria rzymska. Zwolennicy jej (m.in. F. Savigny) dowodzili, iż różniczne instytucje rzymskie oparły się panowaniu ludów germańskich i jakkolwiek osłabione i zniekształcone – przetrwały, aby w średniowieczu odżyć i znaleźć zastosowanie (zwykle do nowych potrzeb). Przeciwna koncepcja zasadzała się na przeświadczeniu, że średniowieczna komuna włoska była wówczas instytucją nową, wywodzącą się ze źródeł germańskich, o czym przesądzać miało germańskie pragnienie wolności i samorządności. I tak chociażby korzeni instytucji konsulatu dopatrywano się w urzędzie ławniczym (*scabinatus*), początkowo wybieranym, zaś od czasów Karola Wielkiego stałym ciele sądowym miasta, które następnie zmieniło nazwę na *consulatus*. Pojawiały się też bardziej osobne stanowiska, m.in. F. Gabotto twierdził, że dawne urzędy municypiów rzymskich (np. opiekun miasta – *curator civitatis*, czy obrońca ludu – *defensor plebis*) przeszły we wczesnym średniowieczu na hrabiów frankońskich oraz biskupów, którzy nadawali je na zasadach lennych (wraz z beneficjami) swoim funkcjonariuszom. Lenna takie z czasem stawały się dziedziczne, rozdrabniały się, skutkiem czego powstawała duża liczba uprzywilejowanych „współwłaścicieli do rządzenia miastem” – fundament komuny. Z przyczyn praktycznych należało zatem wyłączać organy rządzące o charakterze kolegialnym, takie jak rady (*consilium*), czy też zgromadzenia parlamentarne, choć zdarzało się też powierzanie władzy mniej licznym wydziałom, a nawet organom jednostkowym. J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 1-2.

² Warto przypomnieć, że kilkadziesiąt lat po upadku Cesarstwa Zachodniego rządy germańskie we Włoszech, a następnie długotrwałe wojny Justyniana I Wielkiego z Ostrogotami doprowadziły do gospodarczego wyniszczenia oraz upadku miast włoskich, wielokrotnie rabowanych, palonych i wyludnionych. W ramach bowiem planu odzyskiwania utraconych przez Cesarstwo Rzymskie jego zachodnich prowincji Justynian wmieszał się w walki o tron ostrogocki i wysłał po śmierci Teodoryka Wielkiego (ok. 455-526) na Półwysep Apeniński armię pod wodzą Belizariusza. Trwające ponad 20 lat wojny przyniosły Italii poważne zniszczenia, co głównie dotyczyło miast. W tym właśnie okresie nastąpiło wyraźne załamanie dawnej organizacji municypalnej na terenach Półwyspu Apenińskiego. Funkcje rzymskich kurii miejskich zaczęły przejmować urzędnicy cywilno-wojskowi i biskupi. Rola biskupów w miastach rosła, ponieważ skupiały one głównie katolików, jako że germańscy arianie osiedlali się głównie na terenach wiejskich. Już wprowadzona przez Justyniana Sankcja Pragmatyczna, stanowiąca swego rodzaju prawną regulację przynależności Półwyspu do Cesarstwa Bizantyjskiego, nadawała m.in. biskupom duże uprawnienia w zarządzaniu organizmami miejskimi. Uprawnienia administracyjne i sądowe biskupów, jakie uzyskiwali oni od kolejnych cesarzy

Warto dodać przy tym, że żywa była w tym okresie pamięć o bogactwie i gospodarczym znaczeniu miast w czasach starożytnego państwa rzymskiego³. Handel i rzemiosło stopniowo podnosiły się ze wcześniejszej zapaści, rosło znaczenie gospodarki towarowo-pieniężnej, a zasobniejsze ośrodki budowały mury miejskie – najbardziej charakterystyczny symbol odrębności oraz sposób na ochronę przed napaściami obcych. Ambicją mieszczan stało się wznoszenie jak najbardziej imponujących kościołów i jak najwyższych dzwonnicy⁴.

wschodniorzymskich, prowadziły stopniowo do wzrostu ich autorytetu. Stając się rzecznikami interesów ludności katolickiej, biskupi zdobywali coraz większy wpływ na życie miasta. Właśnie biskupom wspomniana Sankcja Pragmatyczna Justyniana przyznawała prawo kontroli urzędników cesarskich i udziału w ich elekcji oraz sprawowania opieki nad ludnością; J.A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1986, s. 29-31; H. Manikowska, *Włochy średniowieczne*, Warszawa 2007, s. 6; K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. III, Warszawa 1966, s. 73-74; K. Kamińska, A. Gaca, *Historia powszechna ustrojów państwowych*, Toruń 2011, s. 247-248.

³ Jedną z charakterystycznych cech okresu starożytności, szczególnie gdy idzie o cywilizację europejską (zwłaszcza tereny związane z Morzem Śródziemnym), był rozwinięty handel. Po jego załamaniu się w V-VI w. Europa będzie musiała bardzo długo czekać na powrót do antycznej intensywności wymiany związanej z odstępowaniem od gospodarki naturalnej na rzecz towarowo-pieniężnej. Germanie, stykając się z dorobkiem cywilizacyjnym Cesarstwa Rzymskiego, łatwiej przystosowywali się do tamtejszego życia na wsi niż w samych municypiach, z których większość zaczęła stopniowo podupadać. Wzrosło również znacznie w porównaniu z epoką *pax Romana* ryzyko prowadzenia handlu, co miało związek z destabilizacją i osłabieniem struktur państwowych. Dopiero w okresie scentralizowanej monarchii stworzonej przez Karola Wielkiego poprawia się znacznie warunki zarówno dla rozwoju wewnętrznej, jak i zewnętrznej, wymiany handlowej. Jednak jej szczególne ożywienie wiązało się będzie zwłaszcza z genezą i rozwojem średniowiecznych miast, zrazu głównie w krajach dziedzictwa rzymskiego i tradycji karolińskiej. Warto przypomnieć, że w przeciwieństwie do krajów Zachodu życie miejskie w Bizancjum nie tylko nie uległo osłabieniu, ale nadal rozwijało się pomyślnie, czym tłumaczy się szybki rozwój gospodarczy m.in. miast nadmorskich w bizantyńskich Włoszech; *Historia Europy*, pod red. A. Mączaka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1997, s. 16-18, 25-29, 53-56; 103-108; T. Manteuffel, *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1994, s. 140-142.

⁴ Włoskie ośrodki miejskie zaczęły odradzać się jeszcze w okresie monarchii karolińskiej. Mimo że podstawą struktury ekonomicznej pozostawała na Półwyspie Apenińskim za panowania frankijskiego przede wszystkim wielka własność ziemiska, to stopniowo z upadku zaczęła podnosić się produkcja rzemieślnicza i następował rozwój handlu. Dotyczy to zwłaszcza obszarów położonych na Nizinie Padańskiej, gdzie drogą wodną rozprowadzane były, głównie za pośrednictwem Wenecji, produkty importowane ze Wschodu. Również mniejsze rynki lokalne, w miastach i przy klasztorach, okazywały większą ruchliwość, czemu niewątpliwie sprzyjała stabilizacja władzy; zob. J.A. Gierowski, *op. cit.*, s. 47 i 69. W późniejszym okresie, poza samymi murami obronnymi, miasta włoskie na różne sposoby manifestowały swą siłę, zasobność i suwerenność. Przykładowo na bramach miejskich malowano wizerunki Boga Ojca, Chrystusa i Matki Boskiej oraz świętych. I tak statut Werony z 1327 r. nakazywał również umieszczanie na bramach i wieżach miejskich wizerunków św. Zenona – patrona miasta oraz św. Piotra z kluczami w dłoniach. Natomiast w archiwach Bolonii zachowały się dokumenty nakazujące wypłatę honorarium dla artysty, który wymalował na fasadzie jednego z domów symbole komuny, wśród których widniały dwa ramiona i dwa lwy (*Statuti di Verona del 1327*, ed. S.A. Bianchi and R. Granuzzo, [w:] T. Dean (ed.), *The Towns in Italy in the Later Middle Ages. Selected sources translated and annotated*, Manchester 2000, s. 46-47; F. Filippini, Z. Zucchini, *Miniatori e pittori a Bologna: Documenti dei secoli XIII e XIV*, [w:] *ibidem*, s. 47. Szereg miast trzymał żywe lwy jako kolejny symbol. Tak było nie tylko w Wenecji, gdzie przywoływano w ten sposób kult św. Marka, ale chociażby we Florencji i Perugii. O zwierzęta bardzo dbano, gdyż ich stan dowodzić miał bogactwa komuny. Największym sukcesem było rozmnożenie lwów; wówczas młode koty służyły jako efektowne podarunki dyplomatyczne. Zdrowie i życie miejskich lwów chroniły specjalne przepisy

Miasta Italii stawały się również nie tylko dominującymi ośrodkami gospodarczymi, ale i centrami rozwoju kultury, zarówno materialnej, jak i duchowej. W literaturze można spotkać pogląd, że w cywilizacji komun włoskich tkwiły też źródła późniejszego wielkiego przełomu w rozwoju kultury europejskiej, którego kolebką były od XIV w. właśnie Włochy.

Należy zaznaczyć, że we wszystkich krajach Europy Zachodniej wystąpiły w początkach późnego średniowiecza istotne przemiany gospodarcze i kulturalne. Równolegle z postępem zarysowującym się w rolnictwie oraz upowszechnianiem się gospodarki towarowo-pieniężnej następowało odradzanie się życia miejskiego, rozwój rzemiosła i handlu, zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego. Odradzały się nie tylko zamarłe i często poważnie podupadłe dawne miasta rzymskie, ale obok nich powstawały nowe ośrodki życia rzemieślniczego i handlowego. Wyrastały one zwłaszcza w miejscowościach sprzyjających wymianie towarowej⁵, które w miarę swego rozwoju coraz bardziej przyciągały okoliczną ludność wiejską, co pozostawało w związku, między innymi, ze wzrostem zaludnienia krajów europejskich oraz pauperyzacją znacznej części ludności chłopskiej⁶.

„Odrodzenie narodo-gospodarcze” (*risorgimento economico-nazionale*) na obszarach Półwyspu Apenińskiego postrzega się za jeden z ważniejszych czynników rozwoju średniowiecznych miast włoskich. Na przełomie X i XI w. koniunktura gospodarcza umożliwiła ożywienie urządzeń handlowo-przemysłowych⁷, pamiętających często jeszcze

karne. W Perugii w 1299 r. wprowadzono prawo, na mocy którego za zabicie takiego zwierzęcia groziła kara 500 lirów, zaś za jego zranienie – 100 lirów (T. Dean (ed.), *op. cit.*, s. 47; J.P. Grundman, *The Popolo at Perugia 1139-1309* [w:] *ibidem*, s. 48). Jeszcze jednym symbolem potęgi komun włoskich były *carrocci*, czyli specjalnie malowane (zwykle wizerunki świętych patronów), masywne wozy, do których zaprzęgano woły. Elementem *carrocci* był duży maszt, do którego przywiązywano sztandar miejski. Wozy takie wykorzystywano podczas kampanii wojennych, jednak ważniejsza była ich rola symbolu jednoczącego wszystkich mieszkańców komuny – zarówno szlachtę, jak i stany niższe (tej mocy nie miały chociażby sztandary trzymane przez rycerzy na koniach). Utrata *carrocci* podczas wojny traktowana była jako poniżający dowód przegranej i hańby. Pomiędzy kampaniami wojennymi przetrzymywano je w katedrach, a każdorazowemu wyprowadzeniu na ulice towarzyszyły uroczyste procesje i publiczne modły (T. Dean (ed.), *op. cit.*, s. 48-49).

⁵ Przykładem tego jest Amalfi, miasto na zachodnim wybrzeżu (Półwysep Sorrentyński), które rozwinęło się w okresie późniejszym. Pozbawione było dostępu do żyznych gleb. Uznaje się, że było miastem włoskim, które najszybciej, bo już w IX w., uzyskało przewagę handlową nad innymi. Głównymi jego konkurentami były sąsiednie Salerno, Neapol i Gaeta, Bari w Apulii i ostatecznie Wenecja. Jako niezależna republika dotrwało do 1077 r., kiedy podbite zostało przez Normanów pod wodzą Roberta Guiscarda, księcia Apulii i Kalabrii. Osiągnięcie potęgi handlowej Amalfi tłumaczy się wsparciem ze strony Bizancjum oraz bliskością szlaków handlowych prowadzących do północnej Italii. Utrzymujące się przez dłuższy czas formalne zwierzchnictwo Bizancjum nad Amalfi, a także nad pozostałymi wymienionymi tu miastami, zawodziło intratnym tranzytem jedwabiu, przypraw i innych towarów egzotycznych ze wschodu. N.J.G. Pounds, *An Economic History of Medieval Europe*, London-New York 1974, s. 104, 233-234.

⁶ T. Manteuffel, *op. cit.*, s. 143-144.

⁷ Józef Andrzej Gierowski wskazuje, że przełomowe przemiany ekonomiczne, które dokonały się najpierw w samych Włoszech, a wkrótce i innych krajach Europy Zachodniej, niektórzy historycy nazywają rewolucją handlową, na wzór późniejszej rewolucji przemysłowej. Zmiany te obejmowały bowiem przejście od handlu zamiennego do pieniężnego i prędkiego rozwoju zarówno handlu wewnętrznego, jak i międzynarodowego. Wpływały na to m.in. znaczny przyrost demograficzny, wzrost produkcji rolnej i ponowna

czasy rzymskie⁸. Porządkom frankońskim i longobardzkim oparły się chociażby centra handlowe (*forum, mercatum*), targi dzienne i periodyczne czy korporacje rzemieślnicze. Szlachta i duchowieństwo generowały popyt na towary, takie jak luksusowe tkaniny czy klejnoty, które pozyskać było można jedynie poprzez handel. Towary te magazynowano w miastach, chronionych, przed różnymi zagrożeniami zewnętrznymi, za pomocą wspominanych murów obronnych. Popyt na towary powodował też, jak zostało powiedziane, rozwój w miastach rzemiosła⁹.

Rzemieślnicy zwykle sami sprzedawali swe towary. W przypadku innych towarów konieczne było pośrednictwo – stąd działalność kramikarzy, wędrownych faktorów, agentów. Drobnotowarowej wymianie pomiędzy miastem a pobliskim rejonem wiejskim towarzyszyła wymiana handlowa transgraniczna, z czasem nabierająca coraz większego znaczenia. Handel i operacje kredytowe stały się źródłami pierwszych większych fortun średniowiecza, podstawą akumulacji kapitału. Jak podkreśla Józef Andrzej Gierowski, już w XIII w. nastąpiła zakrojona na szeroką skalę ekspansja handlu włoskiego, w dużej mierze mającego charakter tranzytowy, na Europę Środkową i Zachodnią. Pod koniec tego stulecia rozpoczęły się stałe kontakty morskie między Włochami a północą Europy. Szczególnie miasta północnej Italii stały się najważniejszymi europejskimi centrami handlowymi, a kupcy włoscy prowadzili swe interesy w całym niemal znanym wówczas Europejczykom świecie¹⁰.

Wynikało to między innymi z faktu, że historia Włoch wiąże się nierozłącznie z ich położeniem geograficznym. Już od czasów antycznych, poprzez wieki średnie, na Półwyspie Apenińskim krzyżowały się główne szlaki komunikacyjne Europy, często biorące swój początek na innych kontynentach, co stwarzało nieograniczone możliwości rozwoju handlu. Szczególnie widać to w okresie średniowiecza, gdy właśnie na wodach i wybrzeżach Morza Śródziemnego koncentrowało się życie handlowe Europy, a włoskie miasta bogaciły się, głównie wykorzystując swoje położenie w centralnym punkcie szlaków karawan kursujących z Azji i Afryki do północnej części naszego kontynentu¹¹.

koncentracja rzemiosła w miastach. Jako przykład pomnożenia liczby ludności w miastach Autor ten podaje Mediolan i Florencję, których liczba mieszkańców uległa w XI w. blisko podwojeniu; *idem, op. cit.*, s. 67.

⁸ Silne rzymskie tradycje portowe reprezentowała m.in. Piza. System komunalny uzyskała w 1081 r., uprawnienia samorządowe otrzymując od cesarzy niemieckich. Od 1162 r. wybierano tam konsułów (od 5 do 10), którym asystowali senatorzy (40). Konsulowie i senatorzy Pizy nie wywodzili się z Rzymian, jednak przyjmowali rzymskie imiona, aby podkreślić swój status społeczny. S.A. Epstein, *An Economic and Social History of Later Medieval Europe, 1000-1500*, Cambridge 2009, s. 107.

⁹ J. Ptaśnik, *op. cit.*, s. 7. F. Mehring, *Dzieje Niemiec od schyłku wieków średnich*, Warszawa 1951, s. 34.

¹⁰ J.A. Gierowski, *op. cit.*, s. 102-103; por. interesujące uwagi na temat początków włoskich potęg morskich: J.L. Abu-Lughod, *Europa na peryferiach. Średniowieczny system-świat w latach 1250-1350*, przeł. A. Bugaj, Kęty 2012, s. 173-177.

¹¹ Włoskie faktorie można było spotkać w tak odległych miejscach, jak przykładowo ośrodki handlowe nad Morzem Azowskim. Już na początku XIII w. przetarte zostały przez Włochów szlaki handlowe w kierunku północnego Atlantyku; C. Duggan, *Historia Włoch*, przeł. J. Urban, Wrocław 2009, s. 17-18.

Co oczywiste, w basenie Morza Śródziemnego dominował przede wszystkim właśnie handel włoski. Największe znaczenie uzyskała wówczas na tym akwenie, podobnie jak na innych szlakach morskich, Wenecja, osiągając szczyt swej świetności w wieku XV¹². Kupcy weneccy, którzy początkowo uzyskali nieomal monopol na import soli, głównie z Sycylii i Afryki Północnej na potrzeby mieszkańców Niziny Padańskiej, z czasem zaczęli przede wszystkim zaopatrywać Europę w towary z Bizancjum i Bliższego Wschodu¹³. Niektóre z nich (m.in. wina, oliwa, perfumy, tkaniny ozdobne czy kamienie szlachetne) były wówczas wyznacznikiem największego luksusu i nabywały je dwory panujące oraz najpotężniejsi feudałowie. Inne, przykładowo przyprawy, choć nadal kosztowne, stopniowo popularyzowały się, zdobywając coraz szerszy krąg nabywców. W obliczu kształtowania się w Europie przemysłu sprowadzano z dalekich stron towary potrzebne do produkcji – np. barwniki. Do najważniejszych szlaków handlowych zaliczano drogę lądową z Chin przez Azję do wybrzeży Morza Bałtyckiego lub Morza Czarnego, szlak ze wschodu przez Persję i dolinę Tygrysu-Eufratu do wybrzeży Syrii oraz morską prawie w całości drogę wokół Półwyspu Arabskiego przez Morze Czerwone do Egiptu. Kupcy z Europy rzadko bezpośrednio docierali do wschodnich surowców i produktów, nabywali je zwykle od pośredników arabskich¹⁴.

3. Kwestie wolności i bezpieczeństwa handlu w średniowieczu

Dla należytego rozwoju handlu konieczne było zapewnienie jego wolności. Po upadku Imperium Zachodniorzymskiego i rozwinięciu w Europie systemów lennego i poddańczego wolność handlu utraciła znaczenie. Zmianę przyniosły wyprawy krzyżowe – przy ich okazji miasta (zwłaszcza włoskie, flandryjskie i południowofrancuskie) nawiązywały relacje handlowe z Bizancjum, co przyczyniło się do odrodzenia wielkiego handlu. Miasta włoskie zaczęły się szybko bogacić, najpotężniejsze z nich posiadały zamorskie kolonie (Wenecja¹⁵,

¹² Wenecja uzyskała specjalne przywileje związane z pośrednictwem w handlu luksusowymi produktami pochodzącymi ze Wschodu już od władców frankijskich; J.A. Gierowski, *op. cit.*, s. 47.

¹³ Pośrednictwo w handlu międzynarodowym, przynoszącym ogromne zyski, związanym z żeglugą znalazło się głównie w rękach wspomnianych już wcześniej wielkich miast nadmorskich: Wenecji (nad Adriatykiem), Pizy (nad Morzem Liguryjskim), a na południu Włoch Amalfi. Powstała w tym ostatnim ośrodku miejskim, posiadającym najsilniejszą pozycję ekonomiczną wśród miast południowej Italii, tzw. Tablica z Amalfi (*Tabula Amalphitana*) była pierwszą próbą skodyfikowania prawa handlowego i morskiego. Z kolei liczne przywileje, uzyskane przez Wenecję od cesarzy bizantyjskich, przyczyniły się do ugruntowania jej pozycji jako najważniejszego ośrodka wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem; J.A. Gierowski, *op. cit.*, s. 68 i 70-72.

¹⁴ W. Rusiński, *Zarys historii gospodarczej powszechnej. Czasy nowożytne i najnowsze (1500-1939)*, Warszawa 1970, s. 29-30.

¹⁵ Szczyt swej potęgi Wenecja osiągnęła w początkach XV w. Doża Mocenigo nazwał ją „źródłem handlu i dostawcą całego świata”. Nieduże państwo-miasto liczące sobie 200 000 mieszkańców posiadało niewspółmierne do owej wielkości bogactwa i kolonie zamorskie. Władze nie szczędziły funduszy na

Genua¹⁶ czy Piza) wywodzące się z nadań otrzymanych od krzyżowców, którym wcześniej pomogły w zdobywaniu twierdz położonych na azjatyckich wybrzeżach Morza Śródziemnego¹⁷. Bogacenie się miast włoskich powodowało zmianę poglądów co do wartości składników majątkowych – wcześniej ceniono bardziej nieruchomości, które z czasem zaczęły tracić znaczenie na rzecz ruchomości i kumulowanych kapitałów pieniężnych. Wytworzyły się grupy wielkich kupców, a sam handel stawał się coraz lepiej zorganizowany i wyspecjalizowany. W gospodarce komun włoskich dopatruje się początków kapitalizmu. Okres ten postrzega się również jako konieczny i bezpośrednio poprzedzający system merkantylistyczny¹⁸.

Podstawowe znaczenie dla rozwoju handlu, zwłaszcza transgranicznego, miało również zapewnienie bezpieczeństwa. Interesom kupców przewożących wartościowe, często kosztowne towary, zagrażali nie tylko zwykli rabusie, ale niejednokrotnie również sami władcy. Gwarancje bezpieczeństwa pozyskiwano zwykle za cenę uiszczenia specjalnych podatków na rzecz lokalnych władców, na których terytorium chciano dokonywać transakcji. W zamian uzyskiwano przyrzeczenie, iż prawa zagranicznych handlowców będą przestrzegane, ich osoby i ładunki chronione oraz wolne od konfiskat. Dochodziło jednak do naruszeń lub niedopełnień owych obietnic. O zmniejszeniu skali nadużyć zadecydowały w największej mierze dwa czynniki – w pierwszej kolejności był to wzrost samego handlu, częstotliwości wizyt obcych kupców, przez co systematyczne zyski z pobieranych podatków przewyższać zaczęły ewentualne dochody z naruszeń

organizację wystawnych przyjęć dla dyplomatów i innych gości, zabaw ulicznych czy spektakli teatralnych. W 1400 r. powstało słynne stowarzyszenie Compagnia della Calza, organizujące takie imprezy. H. Gordon Selfridge, *Z dziejów handlu*, przeł. L. Ciechanowiecka, Warszawa 1939, s. 70.

¹⁶ Miasta włoskie często rywalizowały. Najbardziej charakterystyczna była walka o prymat handlu w basenie Morza Śródziemnego pomiędzy Genuą i Wenecją, co zaowocowało pięcioma wojnami w latach 1210-1381, z których ostatecznie zwycięsko wyszła Wenecja. Późniejsza ekspansja zamorska monarchii iberyjskich (w której partycypowała Genua) skutkowałą wzrostem znaczenia nowych szlaków handlowych, w efekcie czego handel lewantyński podupadł, a wraz z nim potęga gospodarcza i polityczna Wenecji. W. Morawski, *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa 2002, s. 51.

¹⁷ Już po zdobyciu Jerozolimy przez krzyżowców (1099 r.) flota wenecka w sile 200 okrętów, które przybyły do Jaffy, wymusiła na Gotfrydzie de Bouillon, pierwszym władcy Królestwa Jerozolimskiego, przywileje handlowe. Z kolei w 1202 r. za namową doży Wenecji (Dandolo), wykorzystującego trudne położenie krzyżowców związane z pokryciem kosztów transportu morskiego, udało się przekształcić czwartą krucjatę w wyprawę przeciwko Bizancjum, w wyniku której nastąpiło zdobycie Konstantynopola i powstanie w południowej części Półwyspu Bałkańskiego tzw. Cesarstwa Łacińskiego, istniejącego do 1261 r. Wenecja otrzymała wówczas szereg ważnych nabytków, m.in. znaczną część (3/8) samego Konstantynopola, Durazzo (ważny port handlowy Cesarstwa Bizantyjskiego na Adriatykiem), Wyspy Jońskie, porty Peloponezu, Eubeę i większość wysp na Morzu Egejskim, Kretę, Gallipoli w Hellesponcie, a także porty w Tracji. Po upadku Cesarstwa Łacińskiego część tych zdobyczy Wenecja jednak utraciła; J.A. Gierowski, *op. cit.*, s. 72-73; T. Manteuffel, *op. cit.*, s. 196-197; B. Zientara, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 1994, s. 268-269; uwagi na temat wpływu krucjat na pozycję Wenecji i Genui, zob. J.L. Abu-Lughod, *op. cit.*, s. 177-182.

¹⁸ I. Malinowska-Kwiatkowska, *Gwarancje wolności w ustawodawstwie średniowiecznych miast włoskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1980, s. 57-59.

ofiarowanych wcześniej gwarancji (gdy w grę wchodziła grabież ze strony samego władcy). W aspekcie ogólnym brak zapewnienia bezpieczeństwa skutkowało stratami, gdy kupcy zaczęli omijać miasta. Bezpośrednim czynnikiem okazała się zaś protekcja ze strony formalnych organizacji zakorzenionych poza obszarem władcy danego terytorium – gildii kupieckich. Zapewniły one bieżący obieg informacji na temat pojawiających się nadużyć oraz szybką i skoordynowaną reakcję w postaci działań odwetowych, nakładania na danych władców kar zbiorowych, respektowanych przez wszystkich kupców, których zrzeszano w gildiach¹⁹.

Przykładem takiego zdarzenia może być incydent z około 1150 r., kiedy arabski władca Sycylii nałożył 10% stawki celnej (zamiast 5% określonych w prawie islamskim) na towary importowane na Sycylię przez kupców z Maghrebu. Handlowcy zareagowali nałożeniem embarga i wysłaniem towarów do konkurencyjnego centrum handlowego, Tunezji. Embargo okazało się skuteczne: po roku sycylijski władca uchylił podwyżkę. Wzrost znaczenia zrzeszeń kupieckich doprowadził do przejmowania przez nie kontroli nad miastami włoskimi²⁰. W niektórych ośrodkach organizacje gildii kupieckiej stały się praktycznie identyczne z władzami miasta. W efekcie dochodziło do zbrojnych reakcji na naruszenia praw za granicą. W XII w. incydenty utrudniały stosunki handlowe między bizantyjskim imperium a włoskimi państwami-miastami. W grę wchodziła również konkurencja pomiędzy samymi Włochami. W 1162 r. kupcy z Pizy i Wenecji zaatakowali dzielnicę genueńską w Konstantynopolu. Zabito co najmniej jednego kupca i zmuszono pozostałych do ucieczki na statek oraz pozostawienia kosztowności. W 1171 r. flota wenecka zaatakowała porty Bizancjum w odwecie za wygnanie Wenecjan z Konstantynopola, do czego doszło wskutek wcześniejszego ich ataku na tę samą dzielnicę genueńską²¹.

4. Miejsce prawa handlowego w statutach miast włoskich

Zasady rządzące handlem, wykształcane przeważnie drogą praktyki, utwierdzano poprzez wprowadzanie ich do prawa miejskiego. Z kolei jego rozwój wiązał się ściśle

¹⁹ A. Greif, *Institutions and the Path to the Modern Economy. Lessons from Medieval Trade*, Cambridge 2006, s. 91-93.

²⁰ Miasta portowe i handlowe zdominowane były przez ludność zajmującą się usługami gospodarczymi, głównie handlem i transportem. Powodowało to szybkie odcinanie się miast handlowych od innych zbiorowości ludzkich – zwłaszcza wsi. Znaczenie gospodarcze takich miast wynikało z faktu, że czynności gospodarcze określonego typu i rangi można było wykonać tylko jedynie na ich przestrzeni. Z drugiej strony charakteryzowała je niesamodzielność gospodarcza, zależność od dostaw towarów z innych obszarów, produkowanych przez inne zbiorowości ludzkie (nade wszystko chodziło o towary rolne). P. Rybicki, *Społeczeństwo miejskie*, Warszawa 1972, s. 43.

²¹ A. Greif, *op. cit.*, s. 96-97, 101.

z dążeniem do zapewnienia sobie samodzielności politycznej przez miasta włoskie. Większość z nich (głównie ośrodki miejskie Niziny Padańskiej i Włoch środkowych) osiągnęła to poprzez tworzenie nowych organów samorządu w miastach, tzw. komun miejskich i dalszą ich ewolucję. Trwała ona, poczynając od II połowy XI do końca XV w. Większość autonomicznych komun włoskich zaczęło przekształcać się od XIV w. w siniorie i księstwa, które jako samodzielne struktury państwowe uległy procesowi koncentracji władzy. Rządzący wielkimi miastami rozszerzali swe posiadłości najpierw jako siniorie, które stopniowo dzięki przywilejom cesarskim i papieskim stawały się księstwami. Tym samym dawne niezależne miasta stały się *de facto* państwami absolutnymi, zachowującymi szczątkowo dawne instytucje samorządowe i urzędy. Przykładowo rodzina Viscontich, władców Mediolanu, zawładnęła wielkim obszarem Lombardii, ród d'Este opanował najpierw Ferrarę, a następnie Modenę. W Mantui rządy sprawowali Gonzagowie, zaś w Weronie rodzina Scalighierich²². Tylko nieliczne z dawnych komun miejskich utrzymały się przez dłuższy okres czasu jako republiki, bądź mieszczańskie (Florencja), bądź oligarchiczne (Wenecja, Genua)²³.

Podstawą prawa miejskiego we Włoszech w początkowym okresie jego powstawania były spisy miejscowych zwyczajów prawnych, które wyrosły bądź na podłożu prawa longobardzkiego, bądź prawa rzymskiego. Właściwa, w pełnym tego słowa znaczeniu twórcza działalność ustawodawcza komun, polegająca już nie tylko na spisywaniu zwyczajów prawnych, ale tworzeniu nowych norm prawa w drodze ich stanowienia, zaczęła się we Włoszech (przede wszystkim północnych i środkowych) na przełomie XI i XII w. Przyjmuje się, że oficjalne prawo wydawania statutów przyznane zostało miastom włoskim w postanowieniach pokoju w Konstancji w roku 1183²⁴. Już w wieku XIV liczba statutów przewyższała 1000, przy czym do naszych czasów dotrwało kilka tysięcy statutów²⁵.

Statuty miejskie, spisywane początkowo po łacinie, a od XIV w. wydawane również w języku włoskim, były z reguły obszernymi ustawami²⁶. Zawierały zazwyczaj wyczerpujący zbiór wszelkich zasad oraz postanowień prawnych obowiązujących w danym mieście, regulując tym samym wszystkie niemal dziedziny prawa. Pierwotnie sporządzane w rękopisach, od czasu wynalezienia druku były one w zdecydowanej części wydawane w tej właśnie formie.

²² J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 2002, s. 149; W. Morawski, *op. cit.*, s. 52-53.

²³ Szerzej na temat genezy i rozwoju komun włoskich oraz ewolucji ich ustroju: J.A. Gierowski, *op. cit.*, s. 73-77 i 81-85, 109-115, 174-176; K. Koranyi, *op. cit.*, s. 66-67 i 73-83; T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000, s. 203-209; K. Kamińska, A. Gaca, *op. cit.*, s. 247-248.

²⁴ M. Patkaniowski, *Charakterystyka ustawodawstwa statutowego na tle rozwoju komuny włoskiej*, odtłok z tomu XXXI „Czasopisma Prawniczego”, Kraków 1938, s. 143-145, 147.

²⁵ K. Koranyi, *op. cit.*, s. 86.

²⁶ *Ibidem*, s. 87.

Większość regulacji była jednolita dla wszystkich obywateli, przykładem tego może być chociażby jeden z najstarszych statutów – Pizy, ustanowiony w swej najdawniejszej formie w 1160 lub 1161 r., oparty zarówno na doświadczeniach nowszej praktyki, jak i prawie rzymskim. Przeważająca część jego przepisów dotyczyła żeglugi i prawa kontraktowego, a naczelną zasadą w nim zawartą uczyniono równość obywateli w dziedzinie prowadzenia handlu²⁷.

Należy w tym miejscu tylko zasygnalizować, że szczególnie znaczący okazał się wpływ prawa statutowego na rozwój europejskiego prawa karnego i procesu karnego. Początkowo obok unormowań prawa publicznego najczęściej ujętych w statutach postanowień dotyczyło właśnie prawa karnego. Z czasem, pod wpływem bliższego zainteresowania się prawem rzymskim i wraz z dalszym rozwojem gospodarczym, włoskie ustawodawstwo statutowe w coraz większym stopniu uwzględniało także prawo prywatne²⁸. Generalnie oceniając rolę prawa statutowego w rozwoju późnośredniowiecznego prawa europejskiego, należy podkreślić, że miasta włoskie rozwinęły w znacznym stopniu kilka nowych dyscyplin prawnych, takich jak prawo handlowe, czekowe, asekuracyjne czy morskie.

Oczywiście najstarsze znane nam zasady prawno-handlowe tworzone już w czasach antycznych – czynili to przede wszystkim Asyryjczycy, Babilończycy, Fenicjanie, Grecy, Rzymianie, Arabowie i Germanie. Ponieważ jednak w późnym średniowieczu dominował na naszym kontynencie handel włoski, stąd doskonalenie i rozwijanie instytucji handlowych zawdzięcza prawo europejskie w pierwszej kolejności mieszkańcom Italii.

Przyspieszony rozwój ośrodków handlowych włoskich datuje się już na wiek IX. Motorem ich rozwoju były między innymi organizowane cyklicznie jarmarki²⁹. Wypracowywane tam zwyczaje potwierdzano z kolei i utrwalano w prawie statutowym. Prawo handlowe stawało się stopniowo swoistą częścią prawa miejskiego, jako prawo odrębnej grupy kupców (*ius mercatorum*). Jednocześnie zasady te przenosiły się do innych krajów wraz z rozwojem stosunków handlowych. Włoskie prawo handlowe przeszło potem do

²⁷ S.A. Epstein, *op. cit.*, s. 108.

²⁸ M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 150-151.

²⁹ Działalność jarmarczna w Europie postępowała wraz z rozwojem wymiany o charakterze dalekośmiesnym. Najwcześniejsze zachowane źródła dotyczą głównie obszaru Italii. Cesarze z dynastii Ottonów wystawiali dyplomy dla poszczególnych ośrodków, takich jak wspólnota monastyczna w Bergamo, gdzie ujęto prawa dla jarmarku w St. Sissino oraz portu w Manasterolo, czy też dla kanoników z Arezzo (dyplom Ottona I z 10 V 963 r.), w którym dochody z corocznego jarmarku przeznaczano na potrzeby klasztoru św. Arnulfa w Metz. Udział instytucji kościelnych w organizacji jarmarków w okresie postkarolińskim wiązał się z zobowiązaniami modlitewnymi dla ich uczestników. Stopniowo dochodziło do przekształcania dawnych miejsc ruchomej wymiany handlowej w trwałe osiedla kupieckie. P. Pranke, M. Zečević, *Handel interregionalny od X do XII wieku. Europa Środkowa, Środkowo-Wschodnia, Półwysep Skandynawski i Półwysep Bałkański. Studium porównawcze*, Toruń 2016, s. 79-80, 83.

Francji, Hiszpanii, Niemiec. Zwłaszcza kupcy i bankierzy z Lombardii rozpowszechniali normy prawa handlowego dzięki udziałowi w jarmarkach międzynarodowych w Europie centralnej. Skutkiem tego południowe i zachodnie Niemcy ulegały wpływom prawa włoskiego, co stymulowała również recepcja prawa rzymskiego w Rzeszy. Miasta hanzeatyckie otwarły się szerzej na wpływ włoskiego prawa handlowego w XVI i XVII w.³⁰

Wspomniana gwarancja wolności handlu była w prawie statutowym jedną z najważniejszych. Występowała ona w dwóch aspektach – wolności handlu wewnętrznego w granicach komuny, co było pierwotne, gdyż początkowo miasta dążyły do samowystarczalności, oraz handlu między komunami, czyli w gruncie rzeczy handlu zagranicznego, który rozwinął się w okresie późniejszym. Początkowo wolność handlu wewnętrznego statuty określały poprzez określenie danych towarów wyraźnie wymienionych w statucie, np. wina czy mięsa. Niektóre statuty dopuszczały tylko swobodę handlu detalicznego, inne – również hurtowego. Statuty zapewniały wolność osobistą i bezpieczeństwo osobom przybywającym na targ lub w ogóle prowadzącym działalność handlową. Bywały w tej mierze ograniczenia – np. wobec dłużników czy przestępców. Przykładowo statut Pizy z 1313 r. zakazywał sprzedaży pewnych towarów poza określonym miejscem w mieście, zaś statut tokańskiego Arezzo (1327) zabraniał sprzedaży wyrobów ze srebra niskiej próby, a także sprzedaży żywności i towarów mieszkańcom tego miasta w nocy. Ograniczeniem mógł być czas – tzw. dni targowe. Zdarzały się również zakazy handlu z Żydami – jak w statutach zagranicznych kolonii Florencji.

Ograniczenia wolności handlu bywały też narzucane przez regulaminy cechów – np. zakazujące nabywania towarów od osób niezrzeszonych. Podobnie zdarzało się postępować samym kupcom, którzy poprzez zakładanie związków czy tworzenie umów usiłowali regulować ceny i podaż w sposób przypominający o wiele późniejsze kapitaлистyczne kartele. Stąd w statutach pojawiały się regulacje ograniczające władzę cechów (np. statut miasta Reggio d'Emilia z 1242 r.) i związków kupieckich (np. statut Pizy z 1305 r.). W tym celu zakazywano też niejednokrotnie powoływania monopolu, czasem całkowicie (np. statut Pistoii z 1107). W innych miastach godzono się wyjątkowo na istnienie monopolu jednego towaru – np. solnego: Modena (1306), Piza (1339)³¹.

Co ciekawe, niektóre statuty miejskie zawierały również przepisy limitujące możliwość ingerencji ogólnych władz miejskich w handel – tak było chociażby w statucie

³⁰ J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego i upadłościowego*, Warszawa 1927, s. 20-21.

³¹ Warto dodać, że w wielu miastach włoskich szeroki zakres uprawnień, gdy idzie o możliwość ingerowania w miejski handel i rzemiosło, miała oprócz komunalnego wymiaru sprawiedliwości, cechowa i kupiecka jurysdykcja sądowa. Jej organy stawały się jednym z narzędzi prowadzenia polityki gospodarczej, służąc ochronie monopolu produkcji, jej jakości, wielkości i dochodowości, wspomagając kontrolę społeczną w obrębie własnej korporacji; H. Manikowska, *Nadzór i represja. Władza i społeczeństwo w późnośredniowiecznej Florencji*, Warszawa 1993, s. 61-66.

Turyngu z 1360 r. Z czasem zakres wolności handlu w mieście się poszerzał – zwiększano liczbę towarów uwolnionych, aż dochodziło do zaprowadzenia w statutach całkowitej swobody handlu. W następnym okresie w grę zaczęła w coraz większym stopniu wchodzić tendencja do planowania życia gospodarczego komuny. Powodowało to, że zasada wolności handlu zaczęła być w niektórych miastach wypierana przez obowiązek handlu pewnymi towarami (np. przymus sprzedaży drewna w Pistoii z 1296 r.). Natomiast poszerzenie kontaktów handlowych z innymi miastami spowodowało wprowadzanie do statutów ograniczeń eksportu pewnych dóbr, głównie pierwszej potrzeby. Z kolei import towarów popierano, zwłaszcza jeśli chodziło o żywność. Podlegał on w statutach ograniczeniom jedynie w wyjątkowych przypadkach, głównie wówczas, gdy mógł stanowić konkurencję dla produkcji miejskiej³².

5. Rozwój bankowości włoskiej

Rozwój handlu stymulowały także w coraz większym stopniu operacje kredytowe. I tu również dominowali początkowo bankierzy włoscy, zwłaszcza z Genui i Florencji³³. Zadłużali się u nich znacznie władcy i same miasta. Dopiero od XV w. rośnie znaczenie bankierów niemieckich. W tym czasie operacje pieniężne uzyskują nowoczesne formy. Pojawiają się kantory wymiany, przekazywanie pieniędzy systemem kompensacji bezgotówkowej, popularyzują się weksle, чеки i listy kredytowe. Zwiększa się też liczba monet w obiegu, na co wpływ miało otwarcie nowych kopalni srebra – m.in. w Czechach, Saksonii i Tyrolu, oraz unowocześnienie wydobywania tego kruszcu. W przededniu ekspansji kolonialnej szlachetne kruszce napływały też z północno-zachodniej Afryki³⁴.

Wzrastającej liczbie monet w obiegu towarzyszyło pogarszanie ich jakości. Tym ważniejsze stawały się usługi wekslarzy – zwłaszcza na jarmarkach. Pierwsi pojawili się w Palermo w X w., zaś w wieku XII w prawie wszystkich włoskich miastach (np. Genua, Wenecja, Bolonia) istniały związki wekslarzy. Trudnili się wymianą pieniędzy oraz ich kupnem i sprzedażą. Wystawiali na placach przed kościołami lub na jarmarkach

³² I. Malinowska-Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 59-65.

³³ Interesujące uwagi dotyczące rozwoju banków w XII-XIII w. w niektórych miastach włoskich (m.in. Genua, Siena, Florencja): J-C. M. Vigueur, *Rycerze i mieszczaństwo. Wojna i społeczeństwo w średniowiecznych Włoszech. XII-XIII wiek*, przeł. A. Gabryś, Warszawa 2008, s. 271-275; por. informacje na temat początków bankowości w Wenecji, Genui i miast tokańskich: W. Morawski, *op. cit.*, s. 51-55; J. Olkiewicz, *Najjaśniejsza Rzeczypospolita Wenecka*, Warszawa 1972, s. 160-161; W. Szyszkowski, *Wenecja. Dzieje Republiki 726-1797*, Toruń 1994.

³⁴ W. Rusiński, *op. cit.*, s. 30-31. Warto przypomnieć, że pieniądze papierowe pojawiły się w Chinach już w X w. i były emitowane przez 16 banków prywatnych. W 1023 r. rząd chiński znacjonalizował ich emisję, tworząc instytucje w rodzaju państwowego banku emisyjnego; teoretycznie pokryciem emisji były kruszce; W. Morawski, *op. cit.*, s. 55-56.

specjalne ławki czy stoły, przy których liczyli wymieniane monety³⁵. Ławka po włosku to *banca*, stąd nazwy bank, bankowy, bankier. Pierwszymi bankierami średniowiecza byli zatem Włosi, zwani Lombardami, choć poza przybyszami z Lombardii swoje ławki w wielu miastach ówczesnej Europy mieli również goście z innych terytoriów włoskich, choćby Florencji czy Genui. Gdy wekslarz uchybił swym zobowiązaniom, rozbijano jego ławkę, obwołując bankrutem (*banca rotta*)³⁶.

Weksem nazywano zaś początkowo bezpośrednią wymianę jednych pieniędzy na drugie przez wekslarza (*cambium manuale*)³⁷. Następnie pojawiła się wymiana pieniędzy drugiego rodzaju – wypłata danej do wymiany kwoty w innym terminie i miejscowości (*cambium per litteras*). Dokonywali jej kupcy udający się na jarmark do innego kraju – nie chcąc zabierać z sobą większej liczby ciężkich monet, co było jednocześnie niebezpieczne częste rabunki na drogach). Jednocześnie wymieniali pieniądze na walutę obowiązującą w miejscu jarmarku. W zamian dostawali list, za którego okazaniem wypłacano im po przybyciu na jarmark określoną sumę pieniędzy. Stał się on z czasem nowym środkiem płatniczym, pomocnym w opanowaniu występującego w średniowieczu chaosu w obiegu pieniężnym³⁸.

Kredyt w średniowieczu miał charakter niemal wyłącznie konsumpcyjny, niezależnie od tego, czy był publiczny (tj. udzielany przede wszystkim monarchom), czy prywatny. Jedynie kredyty zaciągane przez miasta przeznaczano w części na cele produkcyjne. Mniejsze znaczenie miał kredyt kupiecki, tj. pożyczanie pieniędzy dla lokaty w przedsiębiorstwie handlowym – występował tylko w handlu śródziemnomorskim. Codziennością wśród kupców włoskich było za to kupowanie i sprzedawanie towarów na kredyt. Prawo statutowe określało niekiedy w tej mierze terminy na uiszczanie należności³⁹.

Pożyczanie pieniędzy pojawiło się we Włoszech w dwóch podstawowych formach – pożyczki morskiej oraz pożyczki w handlu lądowym. W drugim przypadku kupiec udający się na jarmark zobowiązywał się zwrócić pożyczoną kwotę w razie szczęśliwego powrotu. Dłużnik wystawiał wtedy weksel, tj. przyrzeczenie zapłaty w określonym terminie należności wierzycielowi w danym miejscu pieniędzmi, które tam obowiązywały. Zatem dokumenty kredytowe miały jednocześnie cechę listu z zamianą monety miejscowej na obcą. Najstarsze znane weksle pochodzą z II poł. XII w. z Genui. Miały

³⁵ J. Kuliszer, *Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych*, Warszawa 1961, t. I, s. 340-341.

³⁶ T. Korzon, *Historia handlu w zarysie*, Warszawa 1914, s. 110-111.

³⁷ Kupcy arabscy jeszcze wcześniej wypracowali bankowość oraz bezgotówkowe sposoby transakcyjne. Arabski odpowiednik weksla nazywano najczęściej *sakk*. D. Graeber, *Dług. Pierwsze pięć tysięcy lat*, przeł. B. Kuźniarz, Warszawa 2018, s. 403-404.

³⁸ J. Kuliszer, *op. cit.*, s. 340-342.

³⁹ *Ibidem*, s. 351.

postać weksli zwykłych, zawierały zobowiązanie płatnicze wystawcy na rzecz odbiorcy. Weksle na osoby trzecie, tj. trasowane (ciągnione) wykształciły się później⁴⁰.

Początkowo zwyczaj, a następnie statuty miejskie dużych ośrodków handlowych zabezpieczały rzetelność wypłat poręczeniami rad miejskich. Obok banków handlowych i pożyczkowych powstawały w średniowieczu pierwsze banki państwowe. Najstarszym był Bank Wenecki, kolejnym Bank św. Jerzego w Genui. Ten drugi, co istotne, nie tylko pożyczał duże kwoty na koszty rozlicznych wojen, ale sam potrafił je prowadzić – np. w latach 1456-1487 opanował Korsykę. Domy bankierskie udzielały pożyczek nie tylko innym miastom, ale, jak zostało wspomniane, i władcom europejskim. Zasłynęli z tego zwłaszcza tacy bankierzy jak Tolomei i Salimbeni z Sieny czy Bardi, Perucci i Cerchi z Florencji⁴¹.

Banki włoskie miały swe interesy w wielu miastach i krajach, w tym w Rzymie, dzięki czemu służyły interesom kurii papieskiej. Papieże, pożyczając pieniądze, musieli ukrywać fakt oprocentowania kredytów – obowiązywał wszak zakaz lichwy, ograniczonej przepisami kościelnymi⁴². Procenty wpisywane na wekslach nazywano zatem darami. Tak zrobił to chociażby Aleksander VI w 1501 r. Zobowiązał się on do wypłacenia w przeciągu roku bankierowi 6400 dukatów za pobrane 6000, przy czym owe 400 dukatów nazwał darem dla bankiera. Oznaczało to praktyczne ukrycie wysokiego oprocentowania – 22,22% na rok⁴³.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 341-343, 352-353.

⁴¹ J.A. Gierowski, *op. cit.*, s. 104-105.

⁴² Już Arystoteles postrzegał pieniądź jako „bezpłodny”, co zostało potem przejęte przez filozofów scholastycznych. Zysk lichwiarza wynikał z nieuczciwości, bo powodował go upływający czas, nie zaś praca. Lichwę potępiało zarówno chrześcijaństwo, jak i islam, jednak w obu kulturach znajdowano praktyczne sposoby na to, aby rozwijać działalność kredytową. Sam Mahomet w młodości był kupcem. Przy zasadniczym potępieniu lichwy prawnicy islamscy dopuszczali pobieranie opłat za samą usługę udzielenia pożyczki, a także wiele innych sposobów, np. pozwolenie na sprzedaż rzeczy na kredyt za cenę nieco wyższą od sprzedaży gotówkowej. Różne wybiegi prawne bywały zakazywane przez różne szkoły prawa islamskiego, kiedy jednocześnie inne jedynie ich nie pochwały. Z kolei katolicy z początku odnosili się do lichwy i kupców jeszcze bardziej nieprzychylnie. Pismo Święte, zarówno Stary, jak i Nowy Testament, w wielu miejscach skazywało lichwiarzy na śmierć i ogień piekielny. W świecie chrześcijańskim widziano w lichwie złamanie zasadniczego przykazania Jezusa o miłosiernym traktowaniu bliźnich ubogich. Pożyczka była dopuszczalna, ale jako forma pomocy, nie zarobku. Zalecano wręcz niespodziewanie się zwrotu czy pozwolenie dłużnikowi na samodzielny wybór sposobu odwdziężenia. Pojawiały się wręcz wątpliwości, czy chrześcijanin powinien być kupcem. Skutkowało to tym, że wczesnośredniowieczną działalnością kredytową zajmowali się głównie Żydzi. Tora i Talmud zakazywały lichwy, ale dopuszczały ją wobec gojów. Oparty na tym przekonaniu „Wyjatek św. Ambrożego” wszedł w 1140 r. do Dekretu Gracjana, umożliwiając w praktyce wzajemne pożyczanie na procent żydom i chrześcijanom. Utwierdziło to zjawisko korzystania władców europejskich z usług żydowskich pożyczkodawców. Jednak już przed końcem XII w. pojawiła się wzmożona działalność kredytowa Lombardów i Cahorsan (z francuskiego Cahors), zwanych z początku „wiejskimi lichwiarzami”, która wyparła szybko Żydów z rynku drobniejszych podmiotów i postępowała dalej. W efekcie władze kościelne zmuszone były łagodzić swą postawę wobec lichwy. Znaczącym ułatwieniem okazał się ówczesny renesans prawa rzymskiego. W. Morawski, *op. cit.*, s. 47. D. Graeber, *op. cit.*, s. 403, 416-419, 421-423, 425-428.

⁴³ T. Korzon, *op. cit.*, s. 111-113.

Weksle ułatwiały handel między Wschodem i Zachodem. Wytwarzając je w znacznych ilościach, korzystano z arabskiego wynalazku – wyrabiania papieru z bawełny⁴⁴. Uznaje się, że publiczna bankowość państw włoskich stanowiła główny wzór do naśladowania w innych krajach Europy. Władcom zależało na ich tworzeniu, gdyż zwiększały one również dla nich możliwość pozyskania kredytów, umacniały bezpieczeństwo obrotu pieniężnego, zabezpieczały pieniądź przed utratą wartości, przez co stopa procentowa mogła ulegać obniżce. Dłuższy czas utrzymywało się jednak przekonanie, że podobne instytucje sprawdzały się w prowadzeniu interesów państw niewielkich, a nie rozległych terytorialnie mocarstw⁴⁵. Utracie wartości pieniądza nie dawało się jednak całkowicie zapobiegać. Zresztą do jego „psucia” zwykle prowadziła sama polityka poszczególnych władców, chociażby Filipa Pięknego (1285-1314) we Francji. W efekcie niejednokrotnie dochodziło do spektakularnych bankructw banków włoskich – w 1343 r. doświadczyły tego banki florenckie Bardich, Peruzzich, rodzin Acciaiuoli, Bonaccorsi, Antellesi, Corsini, Cocchi, da Uzzano, Perendoli. Wskutek tego upadały również majątki wielu spółek i rzemieślników⁴⁶.

6. Znaczenie spółek oraz prawa ubezpieczeń dla rozwoju handlu włoskiego

Warto tu wskazać również na nowe, nieznane prawu rzymskiemu, rodzaje spółek wytworzone przez miasta włoskie: spółkę komandytową i spółkę akcyjną. W spółce komandytowej co najmniej jeden wspólnik odpowiadał wobec osób trzecich bez ograniczenia, a co najmniej jeden wspólnik tylko do wysokości wkładu. W spółce akcyjnej wszyscy wspólnicy odpowiadali tylko swym wkładem.

Spółki umożliwiały udział w działalności handlowej podmiotów z drobniejszymi kapitałami⁴⁷. Potrzeba powoływania spółek brała się też z chęci zmniejszenia ryzyka

⁴⁴ J. Ptaśnik, *op. cit.*, s. 137.

⁴⁵ W. Morawski, *op. cit.*, s. 52.

⁴⁶ J. Le Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*, przeł. H. Szumańska-Grossowa, Warszawa 1970, s. 116.

⁴⁷ Najwcześniejszymi formami gromadzenia kapitału we Włoszech były firmy rodzinne zwane *fraterna*. Później wykształciła się spółka kupiecka, w której uczestniczyli nie tylko wspólnicy z kapitałami, ale również młodzi partnerzy wnoszący do spółki pracę i energię konieczne do dokonywania odważnych, zamorskich wypraw handlowych. Uznaje się, że największe znaczenie dla wykształcenia się pierwocin spółki akcyjnej miała średniowieczna Genua, gdzie powstała instytucja „rozproszonej własności” i gdzie w procesie akumulacji kapitału partycypowały najszerze grupy społeczne, nawet najubożsi robotnicy. Ich działania przypominały dzisiejsze uczestniczenie w loterii – oparte na nadziei, że statek, w który zainwestowali, dotrze szczęśliwie do portu przeznaczenia, co zaowocuje intratnym zyskiem. Już w XII w. morza pokonywały niewielkie statki będące własnością spółek, zarządzane przez jednego ze wspólników. Z początkiem wieku XIII rozwój handlu przyspieszył, uległy również postępowi technologie budowy okrętów. Spółki żeglugowe zaczęły fundować okręty większe (zwłaszcza na potrzeby handlu lewantyńskiego), a udziały poszczególnych

ekonomicznego prowadzenia działalności gospodarczej poprzez gromadzenie kapitału zbiorowego. Handel był kosztowny i ryzykowny, zwłaszcza dalekomorski. Nie było wiadomo, kiedy i czy w ogóle okręty zawiną do punktu przeznaczenia – często znacznie oddalonego docelowego portu. Pomyślny koniec podróży oznaczał zaś nierzadko zdobycie fortuny przez właściciela statku i przewożonych nim towarów. Okrętom groził nie tylko żywioł – na morzach grasowali bardzo często piraci rabujący ładunki. Można było ograniczać ryzyko, przydając okrętom handlowym ochronę floty wojennej. Tworzono też w tym celu spółki kapitałowe – ich uczestnicy dzielili między siebie nakłady, zyski i straty. Spółki tworzone dla określonych zadań lub na określony czas. Bywały też spółki bezterminowe. Uważa się tym, że powstanie we Włoszech północnych w XV w. pierwszych giełd towarowych i pieniężnych miało znaczenie dla późniejszego wykształcenia się w Europie giełd papierów wartościowych⁴⁸.

W literaturze znaleźć można stwierdzenie, że Włochy były kolebką współczesnego prawa morskiego⁴⁹. W miastach nadbrzeżnych powstawały statuty morskie, regulujące stosunki związane z żeglugą i handlem morskim⁵⁰. Zostały w nich przede wszystkim rozwinięte przepisy normujące prawa i obowiązki armatora i kapitana statku oraz regulujące ilość towaru, jaką wolno było załodze statku wziąć ze sobą. Pojawiły się również postanowienia dotyczące awarii, wyrzucania towaru do morza w celu ratowania statku przed zatonięciem, odpowiedzialności za ładunek oraz pierwsze normy morskiego prawa ubezpieczeniowego⁵¹.

członków nazywano *loca*. Liczba wszystkich *loca* odpowiadała ogólnej liczbie marynarzy danego okrętu, stąd przypuszczenie, że udziałowiec miał obowiązek utrzymać liczbę marynarzy, która pokrywała się z liczbą jego udziałów. Udziałowcy mieli prawo do kupieckich kajut na czas rejsu, a także do konkretnej części przestrzeni ładunkowej. Z czasem do spółek przystępowali coraz drobniejsi kupcy, stąd udziały i towarzyszące im przestrzenie ładunkowe podlegały kolejnym podziałom. Dochodziło do wyliczania części o wartości zaledwie 1/24 *locum*, a czasem jeszcze mniejszych. *Locum* stało się towarem, podlegającym typowym transakcjom kupna-sprzedaży; używano go również jako zabezpieczenie wiarytelności a nawet ekwiwalent pieniądza – np. forma zapłaty za pracę bądź towar. *Loca* kupowali zarówno mężczyźni, jak i kobiety; składały się na nie często całe rodziny. J.L. Abu-Lughod, *op. cit.*, s. 198-199, 202-204.

⁴⁸ W. Rusiński, *op. cit.*, s. 111.

⁴⁹ O początkach prawa morskiego w starożytności zob. A. Gaca, *Dawne wspólne źródła prawa morskiego stosowane w Europie*, „Zeszyty Naukowe WSAiB” 2016, nr 23, Prawo 6, s. 20-23.

⁵⁰ Przepisy prawa morskiego z okresu późnego średniowiecza tworzyły najczęściej jeden z fragmentów statutu miasta portowego. Nie brakowało jednak i osobnych zbiorów, poświęconych w całości prawu morskiemu. Do ważniejszych z nich, powstałych w tym czasie u wybrzeży Morza Śródziemnego, oprócz wspomnianej wyżej Tablicy z Amalfi, pochodzącej prawdopodobnie z początków XII w. (patrz przypis 13) należały m.in.: zbiór zwyczajów i decyzji sądowych miasta Trani z ok. 1063 r., statuty Pizy, wśród których najdawniejszym zawierającym postanowienia morskie był, wymieniony wcześniej, zbiór zwany *Constitutum usus*, powstały w 1160 lub 1161 r., statut Genui z ok. 1154 r., liczne statuty Wenecji, nazywane od nazwisk dożów, np. Ziani z 1227 r., doży Tiepolo z 1229, 1233 i 1236, statuty wyspy (i miasta) Kurzuli z 1214 r., czy pochodzące z XIII i XIV w. statuty morskie Ankony, Rimini i Bari; S. Matysik, *Prawo morskie. Zarys systemu*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, 26-27.

⁵¹ A. Gaca, *op. cit.*, s. 24-25.

Prawo ubezpieczeń, podobnie jak prawo spółek, również miało na celu zmniejszenie ryzyka działalności gospodarczej. Ubezpieczenia morskie znane były już od końca XIV w., wykształciły się najszybciej w miastach włoskich, aby następnie przejść do północno-zachodniej Europy. Regułą stały się w XVII w., kiedy zazwyczaj zawierano umowy na ubezpieczenie całego ładunku lub jego części. Pomagać w tym zaczęli profesjonalni przedsiębiorcy ubezpieczeniowi. W końcu XVII w. pojawiły się też zakłady ubezpieczeniowe w postaci towarzystw akcyjnych⁵².

Znaczenie statutów dla rozwoju różnych gałęzi prawa w świecie okazało się zatem imponujące, tym bardziej biorąc pod uwagę to, czym z założenia były te pomniki prawa i w jak niełatwych warunkach politycznych powstawały. Nazwa „statut” oznaczała wszak wówczas ustawę obowiązującą na małym obszarze, takim jakim było, zwłaszcza początkowo, miasto. W tej mierze odpowiadała ona instytucji, do której się odnosiła. Jednocześnie jednak ówczesna nomenklatura przeciwstawiała statutom ustawy powszechne (*lex*) – stanowione przez cesarza lub papieża na mocy *ius leges ferendi*, mające moc w całym państwie, o trwałej mocy. Statuty postrzegano zaś raczej jako ustawy tymczasowe, wydawane przez miasta na mocy znacznie mniej silnego *ius statuendi*, często podlegające zmianom. Jednak dzięki konsekwentnej polityce szeregu włoskich miast udało się stworzyć szeroką autonomię prawną komun, którą wyrażała intensywna działalność legislacyjna, dla której przez długie okresy czasu właściwie nie było ograniczeń. Uznawano jedynie, że granicą dla działalności prawotwórczej miast pozostawały prawa natury czy prawa boże⁵³. Tak szeroki zakres swobody zaowocował przełomem w różnych dziedzinach prawa, czego skutki wykroczyły daleko poza Półwysep Apeniński. Niełatwo znaleźć drugi okres w historii społeczeństw, gdzie na ograniczonym obszarze terytorialnym zderzenie różnych cywilizacji i rozkwit gospodarczy doprowadziły do powstania tylu instytucji prawnych oraz szerszego rozwoju kultury materialnej i duchowej. Ten etap dziejów Italii rozciągający się pomiędzy XII a XIV w. nazwano nawet „średniowiecznym odrodzeniem” (*il rinascimento medievale*)⁵⁴.

7. Uwagi końcowe

Warto w podsumowaniu jeszcze raz podkreślić, że pomimo tego, iż formacją społeczno-gospodarczą, na której tle dochodziło do opisywanych w artykule zjawisk i zdarzeń, pozostawał feudalizm, szereg autorów dostrzega we włoskich kupcach i bankierach przedstawicieli klasy prekapitalistycznej, a nawet jednych z pierwszych

⁵² W. Rusiński, *op. cit.*, s. 124.

⁵³ M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 151-152.

⁵⁴ I. Malinowska-Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 5.

w dziejach naszego kontynentu kapitalistów⁵⁵. Niewątpliwie poziom bogactwa, jaki osiągnęły ośrodki miejskie Półwyspu Apenińskiego w późnym średniowieczu, uczynił z Włoch pierwsze mocarstwo handlowe i finansowe świata zachodniego. Rangę fenomenu zyskuje też fakt, że potęga gospodarcza, zwłaszcza w dziedzinie handlu, na którą zapracowała sobie średniowieczna Italia, nie była dziełem zjednoczonego mocarstwa politycznego, takiego jak Hiszpania czy Anglia, których zabiegi o światową pozycję ekonomiczną pochłonęły później wiele nakładów i sił, lecz niezbyt rozległych, gdy idzie o zajmowane terytoria (przynajmniej początkowo) organizmów, często rywalizujących ze sobą i skonfliktowanych – miast włoskich. Włochy długo bowiem jeszcze pozostawały na mapie Europy li tylko pojęciem geograficznym, a nie politycznym. Zaczęły stawać się nim dopiero na przełomie XVIII i XIX w., najpierw za sprawą rewolucyjnej, a następnie napoleońskiej Francji, by następnie w wyniku długiego procesu zjednoczeniowego zyskać po kilkudziesięciu latach walk status wolnego i suwerennego państwa. W istocie bowiem, co podkreśla m.in. Christopher Duggan, współczesne państwo włoskie powstało, po względnie krótkim okresie odrodzenia oraz budowania jedności narodowej, dopiero w 1861 r. Ściśle zatem rzecz biorąc, można przyjąć, że jego historia polityczna jako kraju niezależnego zaczyna się właśnie od tej daty. W okresie wcześniejszym, trwającym blisko tysiąc lat, jak zostało powiedziane, cały obszar Italii podzielony był między znaczną liczbę niewielkich państw, z których każde miało odrębną historię i tradycje⁵⁶.

Bibliografia

- Abu-Lughod J.L., *Europa na peryferiach. Średniowieczny system-swiat w latach 1250-1350*, Kęty 2012.
- Baszkiewicz J., *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 2002.
- Duggan C., *Historia Włoch*, Wrocław 2009.
- Epstein S.A., *An Economic and Social History of Later Medieval Europe, 1000-1500*, Cambridge 2009.
- Filippini F., Zucchini Z., *Miniatori e pittori a Bologna: Documenti dei secoli XIII e XIV*, [w:] T. Dean (ed.), *The Towns in Italy in the Later Middle Ages. Selected Sources Translated and Annotated*, Manchester 2000.
- Gaca A., *Dawne wspólne źródła prawa morskiego stosowane w Europie*, „Zeszyty Naukowe WSAiB” 2016, nr 23, Prawo 6.
- Gierowski J.A., *Historia Włoch*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1986.

⁵⁵ Więcej o sporach w historiografii na temat genezy kapitalizmu w kontekście zjawiska włoskiego „kapitalizmu kupieckiego” zob. J.L. Abu-Lughod, *op. cit.*, s. 195-198.

⁵⁶ C. Duggan, *op. cit.*, s. 7.

- Gordon Selfridge H., *Z dziejów handlu*, przeł. L. Ciechanowiecka, Warszawa 1939.
- Graeber D., *Dług. Pierwsze pięć tysięcy lat*, przeł. B. Kuźniarz, Warszawa 2018.
- Greif A., *Institutions and the Path to the Modern Economy. Lessons from Medieval Trade*, Cambridge 2006.
- Grundman J.P., *The Popolo at Perugia 1139-1309*, [w:] T. Dean (ed.), *The Towns in Italy in the Later Middle Ages. Selected Sources Translated and Annotated*, Manchester 2000.
- Historia Europy*, pod red. A. Mączaka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1997.
- Kamińska K., Gaca A., *Historia powszechna ustrojów państwowych*, Toruń 2011.
- Koranyi K., *Powszechna historia państwa i prawa*, t. III, Warszawa 1966.
- Korzon T., *Historia handlu w zarysie*, Warszawa 1914.
- Kuliszer J., *Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych*, Warszawa 1961, t. I.
- Le Goff J., *Kultura średniowiecznej Europy*, przeł. H. Szumańska-Grossowa, Warszawa 1970.
- Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000.
- Malinowska-Kwiatkowska I., *Gwarancje wolności w ustawodawstwie średniowiecznych miast włoskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1980.
- Manikowska H., *Nadzór i represja. Władza i społeczeństwo w późnośredniowiecznej Florencji*, Warszawa 1993.
- Manikowska H., *Włochy średniowieczne*, Warszawa 2007.
- Manteuffel T., *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1994.
- Matysik S., *Prawo morskie. Zarys systemu*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971.
- Mehring F., *Dzieje Niemiec od schyłku wieków średnich*, Warszawa 1951.
- Morawski W., *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa 2002.
- Namitkiewicz J., *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego i upadłościowego*, Warszawa 1927.
- Olkiewicz J., *Najjaśniejsza Rzeczpospolita Wenecka*, Warszawa 1972.
- Patkaniowski M., *Charakterystyka ustawodawstwa statutowego na tle rozwoju komuny włoskiej, odbitka z tomu XXXI „Czasopisma prawniczego”*, Kraków 1938.
- Pounds N.J.G., *An Economic History of Medieval Europe*, London-New York 1974.
- Pranke P., Zečević M., *Handel interregionalny od X do XII wieku. Europa Środkowa, Środkowo-Wschodnia, Półwysep Skandynawski i Półwysep Bałkański. Studium porównawcze*, Toruń 2016.
- Ptaśnik J., *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949.
- Rusiński W., *Zarys historii gospodarczej powszechnej. Czasy nowożytne i najnowsze (1500-1939)*, Warszawa 1970.

Rybicki P., *Spółeczeństwo miejskie*, Warszawa 1972.

Statuti di Verona del 1327, ed. S.A. Bianchi and R. Granuzzo, [w:] T. Dean (ed.), *The Towns in Italy in the Later Middle Ages. Selected Sources Translated and Annotated*, Manchester 2000.

Szyszkowski W., *Wenecja. Dzieje Republiki 726-1797*, Toruń 1994.

The Towns in Italy in the Later Middle Ages. Selected Sources Translated and Annotated, T. Dean (ed.), Manchester 2000.

Vigueur J-C. M., *Rycerze i mieszczenie. Wojna, konflikty i społeczeństwo w średniowiecznych Włoszech. XII-XIII wiek*, przeł. A. Gabryś, Warszawa 2008.

Zientara B., *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 1994.

Streszczenie: Poczynając od XIII w., następowała zakrojona na szeroką skalę ekspansja handlu włoskiego, w dużej mierze mającego charakter tranzytowy, skierowana głównie na Europę Środkową i Zachodnią. Pod koniec tego stulecia rozpoczęły się stałe kontakty morskie między Włochami a północą Europy. Szczególnie miasta północnej Italii stały się najważniejszymi europejskimi centrami handlowymi, a kupcy włoscy prowadzili swe interesy w całym niemal znanym wówczas Europejszemu świecie. Poziom bogactwa, jaki osiągnęły ośrodki miejskie Półwyspu Apenińskiego w późnym średniowieczu, uczyniły z Włoch pierwsze mocarstwo handlowe i finansowe świata zachodniego. Przyczyniło się do tego szereg czynników, zwłaszcza powstawanie od XI w. szczególnej formy ustrojowej – autonomicznych komun włoskich i ich dalsza ewolucja oraz emancypacja, stwarzające dogodne warunki dla postępującego rozwoju gospodarczego. Jako organizmy cieszące się znaczną niezawisłością, komuny miejskie mogły wybierać swoje organy ustawodawcze, wykonawcze i sądowe. Mogły stanowić również własne normy prawne. Już w pierwszej połowie XIII w. większość poszczególnych miast Italii powoływało specjalne komisje, które układały własne zbiory praw zwane statutami.

Oceniając rolę prawa statutowego w rozwoju późnośredniowiecznego prawa europejskiego, zwłaszcza karnego, należy podkreślić, że miasta włoskie wywarły również istotny wpływ na powstawanie i rozwój kilku nowych dyscyplin, takich jak prawo handlowe, czekowe, asekuracyjne czy morskie. Przykładowo można wskazać na nieznane prawu rzymskiemu rodzaje spółek wytworzone przez miasta włoskie: spółkę komandytową i spółkę akcyjną. Odrębne znaczenie w miastach nadbrzeżnych miały statuty morskie, regulujące stosunki związane z żeglugą i handlem morskim. Przepisy te oraz czas ich powstania uzasadniają stwierdzenie, które można często spotkać w literaturze, że Włochy można uznać za kolebkę prawa morskiego i ubezpieczeniowego.

Słowa kluczowe: handel, miasta włoskie, komuny miejskie, autonomia, prawo statutowe